

Gatunkowy pacyfizm

Autor tekstu: **Michał Michałowski**

Jako weganin ze stażem niestety krótszym niż bym chciał, a obchodzącym dopiero swoje pierwsze urodziny, po jak by to ująć — nowych narodzinach, poznałem wielu wegetarian, wegan oraz obrońców praw zwierząt. Z jednymi dyskutowałem dłużej, a z drugimi krócej i zauważyłem fakt, który przynajmniej mnie lekko zaniepokoił, a taki, że przy wszelkiej promocji zielonego stylu życia na główną scenę wysuwa się kwestia zdrowotna czyli skąd białko i kalorie, zaraz za nią wchodzi smak i poziom kuchni, a za kurtyną smutnie podpierają ścianę prawa oraz dobrostan zwierząt. Oczywiście nie tyczy się to wszystkich moich dyskutantów, a wielu jest dla mnie doskonałym przykładem łączenia troski o inne stworzenia oraz świat ze zdrowym trybem życia, jednak chciałbym się odnieść do tej grupy skupiających się na dwóch pierwszych elementach naszego przedstawienia. Właśnie ten temat chciałbym poruszyć i wykazać dlaczego kwestia praw zwierząt w tym kontekście powinna być najważniejsza, a dlaczego wielu ją pomija.

Tak więc pojawiają się weganie oraz wegetarianie, którzy kwestie zwierzęcą pomijają chociaż w przypadku tych drugich jest to naturalna rzecz bo jednak wegetarianizm jest to tylko wersja demonstracyjna produktu finalnego czyli weganizmu. Głównymi argumentami mającymi wysunąć ich i również mój system wartości na prowadzenie jest zdrowy tryb życia, odpowiednia ilość składników pokarmowych czy mniejsza zachorowalność na niektóre choroby. Przeciwnicy gatunkowego pacyfizmu (będę używał tej nazwy zastępczo z weganizmem) bardzo chętnie podejmują tematy diety, bo tutaj jak się ma chęci można znaleźć dietetyka, który „potwierdzi” jej zdrowotność bądź obali innej. Kwestię praw zwierząt oraz ich świadomości jak i cierpienia w jakim żyją pomija się ponieważ przynajmniej moim zdaniem mięsożercy nie mają żadnych argumentów przy takim podejściu do sprawy, a jak później wyjaśnię jest ona najistotniejsza i będąca głównym motorem całego zielonego systemu wartości. Istnieje wiele badań na temat inteligencji i świadomości zwierząt nie-ludzkich jednak są one niewygodne dla obrońców diety mięsnej chociaż patrząc na zachowanie jednych ludzi wobec innych nie dziwi brak empatii do kogokolwiek poza samym sobą [\[1\]](#).

Żeby zrozumieć dlaczego kwestia zdrowotna wysunęła się do przodu warto zapoznać się z historią wegetarianizmu, którą pokrótce przedstawię. Sama idea nie narodziła się w XX wieku jak to niektórzy podają, a o wiele wcześniej w takich literackich twórcach jak Biblia, albo w kulturach azjatyckich. Oczywiście ludzie żyli na podobnej diecie o wiele dłuższy czas, ale sam pomysł gatunkowego pacyfizmu narodził się na łonie starożytnych cywilizacji. Dla tych biorących zbyt poważnie księgę na której opierają się wyznania judo-chrześcijańskiej dieta roślinna oraz poszanowanie praw innych zwierząt pochodzi od samego boga i jest pewnej formy nakazem co dobitnie ujmuje fragment z Księgi Rodzaju (1,29) — Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem. Nie jest to skomplikowane zalecenie zawierające jakieś drugie dno czy mistyczne elementy, a prosty przekaz — jedz rośliny, a nie mięso. W religii chrześcijańskiej istnieje wiele odniesień do wegetarianizmu jako metody do odzyskania rajskiej doskonałości oraz życia w harmonii i pokoju z całym „bożym stworzeniem”. Ten styl życia był ceniony zarówno przez główne postacie starożytnej tradycji chrześcijańskiej jak św. Hieronim oraz filozofów europejskich przedoświeceniowych takich jak Bushell i Bacon, którzy prowadzili szeroko zakrojoną działalność promocji odnowy poprzez roślinną dietę. Również jeden z głównych myślicieli racjonalizmu jakże przez nas ceniony pan Wolter bardzo pochlebnie odnosił się do gatunkowego pacyfizmu, który wykorzystywał do ataku na bezlitosny imperializm Europy oraz brutalne traktowanie zwierząt przez katolików [\[2\]](#). Oczywiście wszyscy wiemy jak to bywa z chrześcijanami czyli jedno mówią, drugie czytają, a jeszcze co innego robią. Nawet jeżeli w biblii znajdujemy fragmenty wyrażające pochwałę wegetarianizmu i troskę o inne istoty to teologowie dalej będą snuli swoje opowieści o wyższości człowieka oraz panowaniu nad wszelkim stworzeniem. Zgadzało się do tego, że opiekować jakoś się powinno zwierzętami, ale z drugiej strony podobnie komentowali stosunek pana do niewolnika więc głębszej moralności nie ma co się doszukiwać w ich wyjaśnieniach. Fakt jest taki, że wiele europejskich stowarzyszeń religijnych z tamtego okresu, które uważały wegetarianizm za rozwiązanie dobre dla świata dzięki któremu ludzie wyzbędą się agresji i zapanuje harmonia, były atakowane przez siły kościelne pod pozorem walki z herezją oraz hinduistycznymi wierzeniami wkraczającymi do starego świata. Europejscy chrześcijanie mieli wielki problem z pogodzeniem swojego poczucia doskonałości

i wyższości nad innymi grupami religijnymi, a najbardziej uderzał ich system wierzeniowy Indii (oczywiście była i jest tam masa chorych pomysłów, ale tu nie o tym mówimy) zawierający koncepcję ahinsy czyli w dużym uproszczeniu zasadę niestosowania przemocy wobec żadnego ze zwierząt [3]. Ciężko było bronić się przed takim poziomem pacyfizmu wobec innych istot więc mieszkańcy starego świata wykorzystując przypadki pewnych wegetarian, którzy zakończyli swoje życie młodo (czego wynikiem głównie była źle zbilansowana dieta oraz brak pełnej wiedzy jaką mamy dzisiaj) atakowali kwestię zdrowotną.



Biblijna wizja harmonii i pacyfizmu.

Niestety wiele osób, które odrzucały mięso bez głębszego zainteresowania się tematem diety szkodziło zielonej filozofii służąc jako dobre przypadki poparcia argumentacji przeciwników. Swoje argumenty często podpierali biblią jak ówcześni wegetarianie jednak wychodziło im to o wiele gorzej. Po drugiej stronie barykady często stawiali tacy ludzie jak jakże wtędy szanowany Leonardo da Vinci czy Isaac Newton, który głosił, że zakaz okrucieństwa wobec każdego czyli nawet dzikich stworzeń powinien stanowić element obowiązujący religie i światopoglądy wszystkich narodów. Oczywiście w jego biografii rzadko się o tym wspomina jednak wszystko wyraźnie wskazuje na to, że ten fizyk przeszedł na wegetarianizm w pięciu ostatnich latach swojego życia [4]. Jednak prosty lud zawsze był wrogi wobec jednostek „lepszych” do których zaliczają się nasi myśliciele więc z wrogością również traktował propagowane przez nich idee. Jako, że kwestia dbania o inne istoty stała się niewygodna dla mieszkańców Europy wielu kleryków zaczęło uznawać ją za herezję i religię niewiernych, którą dobry katolik nie powinien sobie zawracać głowy. Prawda jest taka, że nie potrafili sobie poradzić z argumentacją za gatunkowym pacyfizmem i empatią wobec innych, więc uznali mówienie o niej za coś obrazoburczego po czym skupili się na zliczaniu śmierci młodych wegetarian. Bo najprościej było zamieść pod dywan coś co kłuje w oczy i wymusza zmiany.

Przypisy:

[1] <http://ngm.nationalgeographic.com/2008/03/animal-minds/virginia-morell-text>

[2] <http://www.ivu.org/history/renaissance/voltaire.html>

[3] <http://pl.wikipedia.org/wiki/Ahinsa>

[4] <http://www.ivu.org/history/renaissance/newton.html>

Michał Michałowski

Członek warszawskiego oddziału PSR, aktywny działacz Ruchu Palikota, studiuje informatykę.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 27-06-2013)

Oryginał. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9062>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl